Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 18 września 1935 r. 310.

Treść numeru:

ŁOTWA.: 1. Naczelny red. "Lety"Lazdinsz o ententcie bałtyckiej. 2. Red."Paewaleht" Jaan Taklaja o jedności bałtyckiej. 3. Generalny Sekretarz M-stwa Oświaty K.Masiliunas o potrzebie ścisłej współpracy państw bałtyckich. 4. Współpraca jurydyczna państw bałtyckich. 5. "Voelkische Beobachter" o Łotwie. 6. Kowieński korespondent "Siegodnia" Borys Oreczkin o mowie Hitlera i Litwie. 7.Łotewska książka o Polscę.

------o----

ŁOTWA. : 1. Naczelny redaktor "Elty" Lazdinsz o ententcie bałtyckiej. "L.Aidas" Nr. 210 z 13.IX.1935 r. zamieszcza artykuł naczelnego redaktora łotewskiej agencji telegraficznej "Lety" E.Lazdinsza, który pisząc o rocznicy utworzenia ententy bałtyckiej oświadcza m.in., iż obecna forma współpracy trzech państw bałtyckich nie jest jeszcze formalnym związkiem, lecz tylko ententą. Lecz i to jest wielkim krokiem naprzód w zakresie współpracy politycznej, a być może i gospodarczej. W dalszym ciągu red.Lazdinsz wskazuje na podłoże, na jakiem wykształcił się związek współpracy trzech państw bałtyckich i oświadcza, iż dziś narody bałtyckie nie powinne zatrzymać się w połowie drogi, lecz przeciwnie iść dalej drogą zakreśloną w umowie z 12-go września. Współpracę zacieśnić należy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, kulturalnej i wojskowej. Próby zacieśnienia współpracy gospodarczej dotąd napotkały na wielkie trudności. To też w tej dziedzinie nie obserwuje się niemal żadnego postępu. Nie wdajemy się w przyczyny tego, stwierdzamy jednak, iż przy dobrej woli i słusznej ocenie okoliczności wcale nie tak trudno byłoby rozszerzyć tę tak bardzo żywotną dla państw bałtyckich kwestję, zwłaszcza zawarcie unji celnej pomiędzy Łotwą a Estonją nie napotkałoby na żadne nieprzezwyciężone przeszkody. To też należy ubolewać, iż w tej dziedzinie nie posunięto się naprzód. Jednakże nakazy życia silniejsze są, niżeli drobne egoistyczne wyrachowania poszczególnych państw oraz sprawy codzienne, to też wcześniej czy później nakazy te przełamią wszelkie barjery, które stoją na przeszkodzie ku bliższemu połączeniu politycznemu i ekonomicznemu. Nie chcąc stać się igraszką w obcych rękach państwa bałtyckie muszą być silne i połączyć siły do wspólnej walki o pokój o niepodległość i egzystencję państw sprzymierzonych. Politycy państw bałtyckich oraz narody winne pamiętać, iż przyszłość zależy od nich samych. To też hasłem naszem, kończy Lazdinsz, winno być"od ententy bałtyckiej do związku państw bałtyckich oraz bliskiej współpracy politycznej, ekonomicznej i wojskowej"!

2/. REDAKTOR "PAEWALEHT" JAAN TAKLAJA O JEDNOŚCI BAŁTYCKIEJ. "L.Aidas" Nr. 209 z 12.IX.1935 r. Redaktor "Paewalehtu" Jaan Taklaja pisząc o rocznicy utworzenia związku współpracy trzech państw bałtyckich, która skoordynowała luźne dotąd próby zacieśnienia stosunków, wskazuje, iż tego rodzaju pakty regjonalne są obecnie aktualne. Tego rodzaju tendencje obserwuje się również w Skandynawji. Chociaż Szwecja, Norwegja i Danja oficjalnie nigdy nie usiłowały zawrzeć związku na wzór bałtyckiego, jednakże praktykowane tam są perjodyczne konferencje ministrów Spr.Zagran.koodynujące poczynania tych państw. Pakt bałtycki nie obejmuje jednak wszystkich problemów bałtyckich, jakie mogłyby wyniknąć. Pozostawiono pewne rezerwy i wyjątki, które państwa mają rozstrzygać samodzielnie. Bardzo wątpliwe, czy w estońskiej polityce zagranicznej mogą powstać tego rodzaju problemy, któreby wymagały jej akcji samodzielnej. W stolicy Estonji panuje przekonanie , iż im prędzej

z problemów polityki zagranicznej państw bałtyckich będą usunięte tego rodzaju wyjątki, tem większego znaczenia i wpływu nabierze obecny pakt bałtycki.- Gdyby Liga Narodów w najbliższym czasie utraciła znaczenie instytucji równoważącej, wówczas wzajemne stosunki państw bałtyckich wymagałyby największej solidarności we wspólnem rozstrzyganiu nowych i dawnych problemów zagranicznych. Stojąc na progu nowego roku Estończycy posiadają jedno pragnienie, mianowicie, by ten przyszły rok nie przyniósł żadnego incydentu, któryby skierował jednostkę bałtycką na drogi rozbieżne ze wspólnym losem bałtyckim. Każdy problem, któryby mógł kiedykolwiek wyniknąć, rozważony bezstronnie i właściwie rozstrzygnięty, musiałby doprowadzić jedynie do bardziej doświadczonego zaufania i wzajemnego zżycia się.

3/. GENERALNY SEKRETARZ M-STA OŚWIATY K.MASILIUNAS O ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY PAŃSTW BAŁTYCKICH. "Siegodnia" Nr.256 z 15. IX.1935 r. zamieszcza oświadczenie generalnego sekretarza lit. M-stwa oświaty K.Masiliunasa, który m.in. stwierdza, iż utworzenie związku współpracy państw bałtyckich stworzyło potrzebę współpracy kulturalnej pomiędzy trzema państwami. Uzgodnienie zasad polityki zagranicznej stworzyło możliwości współpracy kulturalnej, zaś analogiczna sytuacja geopolityczna i przeszłość historyczna trzech państw postawiła te państwa wobec jednakich zadań kulturalnych. Dla osiągnięcia wspólnych celów kulturalnych zachodzi potrzeba jeszcze większego zacieśnienia wspólnych stosunków trzech państw bałtyckich, bliższego zaznajomienia się i wzajemnego zaufania.-

4/. WSPÓŁPRACA JURYDYCZNA PAŃSTW BAŁTYCKICH. "Siegodnia" Nr. 256 z 15.IX.1935 r. W dniu 13 b.m. estoński min.Sprawiedliwości Müller wydał bankiet na cześć łotewskiego min.Sprawiedliwości Apsita. W przemówieniu wygłoszonem w czasie bankietu min.Müller podkreślił wspólność losów Estonji i Łotwy oraz wyraził zdanie, iż prawnicy obu państw działają w kierunku zbliżenia Łotwy i Litwy. Minister Apsit w odpowiedzi swej stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że prawnikom bałtyckim uda się wypełnić wszystkie zadania, jakie nałożyła na nich konferencja ministrów trzech państw w Kownie.

5/. "VOELKISCHE BEOBACHTER" O ŁOTWIE. "Rytas" Nr.211 z 16.IX.1935 r. donosi, iż "Voelkische Beobachter" z 12.IX. r.b. pisze w artykule p.t. "Niezrozumiane napastowanie narodowości niemieckiej ze strony Łotyszów", iż łotewski zarząd opieki nad pomnikami w dniu 5 września r b. przy pomocy policji skonfiskował należące do katedry ryskiej niemieckie dokumenty historyczne i rękopisy. Dokumenty te zostały przeniesione do archiwum państwowego. Pismo zaznacza, iż tego rodzaju metody łotewskie nie mogą przyczynić się do zacieśnienia przyjaźni pomiędzy Łotwą a Niemcami.

6/. KOWIEŃSKI KORESPONDENT "SIEGODNIA" BORYS ORECZKIN O MOWIE HITLERA I LITWIE. "Siegodnia " Nr.257 z dnia 17.IX.1935 r. zamieszcza obszerną korespondencję Borysa Oreczkina,w której opisuje wrażenie, jakie wywołała ostatnia mowa Hitlera w Litwie. Możnaby powiedzieć, pisze Oreczkin, iż mowie Hitlera nie powiodła się w Litwie, gdyż w tym samym czasie kiedy Hitler wygłaszał swe przemówienie wszyscy dostojnicy litewscy słuchali w Operze Kowieńskiej opery "Marta", widocznie nie spodziewając się usłyszeć coś nowego z ust Hitlera, niż znane zarzuty w sprawie naruszania statutu kłajpedzkiego. Skonstatować należy, iż polityczne sfery Litwy przyjęły mowę Hitlera całkiem spokojnie. Dwumiljonowy naród lit., pisze Oreczkin,przyzwyczaił się do szanowania swego wielkiego sąsiada. Litwa zawsze dąży do unormowania stosunków z Niemcami, to też nie jest winą Litwy, iż spotyka się ona ze strony niemieckiej z uporczywą niechęcią zrozumienia tego. Powstaje pytanie, pisze na zakończenie Oreczkin, czy Litwa przemilczy mowę Hitlera, czy w jakiś sposób na nią odpowie. Min.Lozorajtis znajduje się obecnie w Genewie, a chociaż rozważa się tam sprawy dalekie od Litwy i Niemiec, jednak niechybnie norymberska mowa Hitlera znajdzie tam również oddźwięk.

7/. NOWA KSIĄŻKA O POLSCE. "Brihva Zeme" Nr.211 donosi, iż wydana została w Łotwie w języku łotewskim książka p.t."Polska odnowiona pióra C.Nonacsa. Książka opisuje życie kulturalne, polityczne i gospodarcze Polski. Treść jest aktualna, ilustracje - bogate. Książka wydana została przez spółkę akcyjną "Valters un Rapas" w Rydze. Cena 1 łat 70 cnt.